



Dzisiejsze reaktory jądrowe wykorzystują uran-235 do produkcji energii. W rdzeniu reaktora dochodzi o reakcji rozszczepienia atomów uranu. Niestety podczas tego procesu produkowane są wysokoaktywne odpady promieniotwórcze, które stanowią ogromny problem podczas ich składowania i utylizacji. Czy ta technologia ma szansę zostać zastąpiona wydajniejszą, bezpieczniejszą i czystsza formą pozyskiwania energii z rozszczepienia atomu?

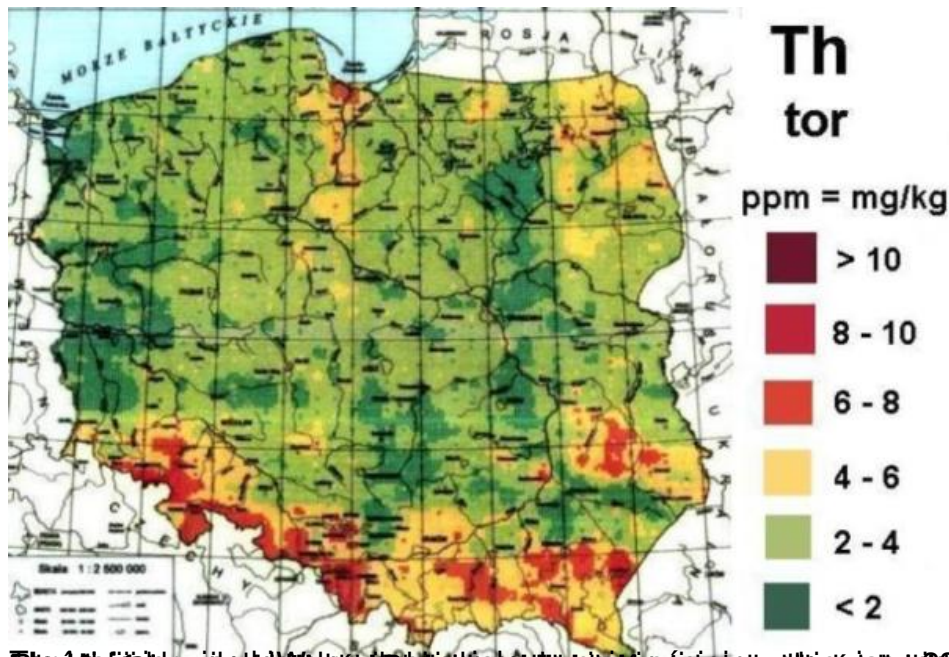
W przeciwieństwie do powszechnej opinii o kurczących się światowych zasobach ropy i uranu, okazuje się, że mamy dostęp to energii, której źródła mogą pozostać niewyczerpane przez tysiące lat.

Mowa o **torze**, pierwiastku rozszczepialnym, znacznie bardziej wydajnym, powszechniej występującym i mniej niebezpiecznym od uranu.

Reaktory torowe

Dzisiejsze [elektrownie jądrowe](#) wykorzystują reaktory, w których energia generowana jest przez rozszczepienie uranu-235, który nie dosyć, że jest obecnie bardzo drogim paliwem to największym problemem w jego wykorzystywaniu są niebezpieczne produkty powstające podczas reakcji. Są to trudne do składowania [odpady radioaktywne](#) mogące służyć do produkcji broni atomowej.

Produkty te są niestety głównym powodem dlaczego zaczęto w ogóle stosować uran-235 do produkcji energii. Ameryka w czasach powojennych i zimnej wojny potrzebowała tych materiałów do produkcji **bomb atomowych**. Elektrownie przetwarzające uran-235 dostarczały pluton – najczęściej wykorzystywany pierwiastek rozszczepialny używany w głowicach jądrowych. Odpowiednie ustawy i regulacje prawne szczególnie faworyzowały technologię uranową, pomimo faktu istnienia znacznie lepszych źródeł energii – szczególnie toru.



Nuklearne lobby

Oczywistym jest, że istnieją nowe sposoby produkcji energii, lecz niektóre rządy państw nie pozwalają nam na zapoznanie się z nimi. Dlaczego?

Światowa ekonomia nie działałaby tak jak dzisiaj, wojny nie musiałyby być finansowane do pozyskiwania nowych zasobów ropy a w przyszłości uranu. Energia elektryczna byłaby znacznie **tańsza** niż dziś, gdyż nie potrzebne byłyby drogie w utrzymaniu zabezpieczenia reaktora przed stopieniem. Reaktory stałyby się łatwiej dostępne, ponieważ nie da się za ich pomocą wytworzyć materiałów używanych do produkcji broni.

Szansą dla energetyki torowej byłby wolny rynek i wsparcie polityczne największych mocarstw jak USA czy Rosja. Być może zwrot w energetyce jądrowej nastąpi już za kadencji nowego prezydenta USA. Administracja Baracka Obamy powołała na wysokie stanowiska kilku działaczy organizacji przeciwdziałających globalnemu ociepleniu. Szczególny wpływ na politykę energetyczną USA może mieć doradca naukowy prezydenta – fizyk z Harvardu John Holdren. Aktywnie zajmuje się on problemami zmiany klimatu i energetyką jądrową nowej generacji.

Jednak przed nową technologią wciąż stoi bariera w postaci silnego wsparcia politycznego, szeregu regulacji prawnych i ustaw ułatwiających dostęp do energii uranu.

źródła: [Wikipedia](#) , [Contrarianprofits.com](#)